

ZRÓWNOWAŻONE INWESTYCJE



SUROWCE

Grupa Orlen stawia na innowacyjne i ekologiczne projekty

Drugi rok realizacji ambitnej strategii określonej do 2030 r. przyniesie rekordowe inwestycje. Największe nakłady mają dotyczyć obszarów: petrochemicznego, rafineryjnego i energetycznego. Aż 81 proc. z tegorocznych wydatków, szacowanych łącznie aż na 15,2 mld zł, koncern zamierza przeznaczyć na różne przedsięwzięcia zlokalizowane w naszym kraju.

Grupa Orlen intensyfikuje inwestycje w niemal każdym z podstawowych biznesów. Szczególny nacisk kładzie na innowacyjne i ekologiczne projekty. Dzięki nim do 2030 r. chce zostać liderem zrównoważonej transformacji systemu energetycznego w Europie Środkowo-Wschodniej. Dlatego też zamierza skokowo zwiększyć inwestycje w odnawialne źródła energii i specjalistyczne produkty petrochemiczne.

Ponadto w najbliższych latach planuje znacząco zredukować emisję CO₂, a do 2050 r. chce osiągnąć neutralność klimatyczną. Zamierza dokonać tego zwłaszcza poprzez dekarbonizację i poprawę efektywności energetycznej, rozwój energetyki odnawialnej, rozbudowę mocy w biopaliwach i biomateriałach, rozwój w obszarze recyklingu oraz inwestycje w paliwa alternatywne.

Kluczowe obszary

W latach 2020–2030 łączna wartość inwestycji koncernu ma wynieść ok. 140 mld zł. Na 2022 rok zaplanowano rekordową kwotę 15,2 mld zł. Najwięcej pieniędzy koncern chce zainwestować w rozwój obszaru petrochemicznego – będzie to 5,1 mld zł. Za tę kwotę zamierza m.in. kontynuować projekty rozbudowy zdolności produkcyjnych olefin w Płocku i nawozów we Włocławku.

Duże inwestycje zaplanowano też w rafineriach. Kluczowe projekty dotyczą budowy instalacji hydrokrakingu w litewskich Możejkach, instalacji bioetanolu drugiej generacji w Jedliczu oraz instalacji

HVO (uwodornienia olejów roślinnych) i Visbreakingu w Płocku.

Trzecim istotnym pod względem wartości obszarem inwestycyjnym jest energetyka, na którą grupa planuje wydać 3,9 mld zł. Projekty w tym biznesie obejmują modernizację aktywów i przyłączenia nowych odbiorców w zależnej Grupie Energa, budowę bloków gazowo-parowych w Ostrołęce i Grudziądzu oraz farmy wiatrowej na Bałtyku.

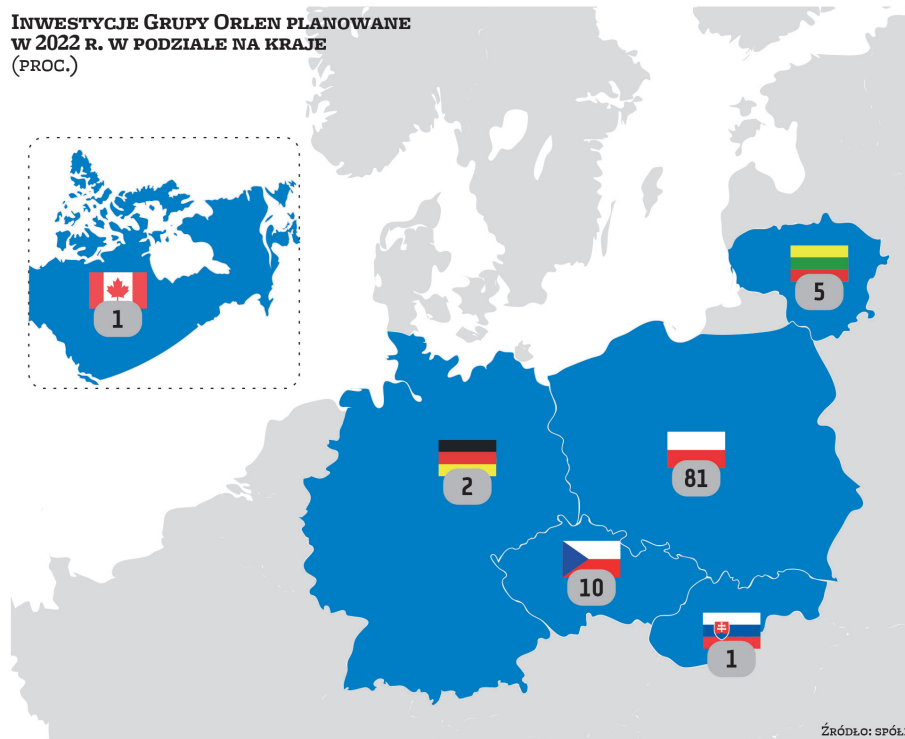
Pozostałe inwestycje planowane są na rynkach detalicznym i wydobywczym – opiewać mają odpowiednio na 1 mld zł i 0,3 mld zł. W ramach pierwszego z nich Grupa Orlen zamierza uruchomić nowe stacje paliw. Stawia też na dalszy rozwój sieci sprzedaży pozapaliwowej, czyli punktów Stop Cafe i Star Connect. Ponadto nadal rozszerzana będzie oferta obejmująca nowe produkty i usługi. Z kolei w obszarze poszukiwań i wydobycia ropy i gazu koncern zamierza skupić się na projektach realizowanych w Polsce oraz w Kanadzie.

Grupa Orlen aż 81 proc. zaplanowanych na ten rok wydatków inwestycyjnych zamierza przeznaczyć na różne projekty zlokalizowane w naszym kraju. Pozostała kwota niemal w całości trafi do państw sąsiednich – najwięcej do Czech (10 proc.) oraz na Litwę (5 proc.). Ale inwestycje planowane są także w Niemczech, Kanadzie i na Słowacji.

Energetyka głównym obszarem rozwoju

Wydatki planowane w poszczególnych segmentach

INWESTYCJE GRUPY ORLEN PLANOWANE W 2022 R. W PODZIALE NA KRAJE (PROC.)



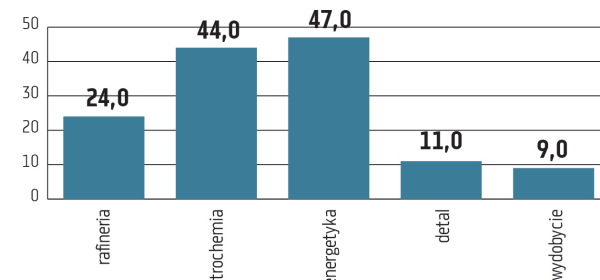
różnią się od siebie, ale w tym kontekście trzeba pamiętać, że rok 2022 jest tylko jednym z dziesięcioletnim okresie obowiązywania strategii największe inwestycje będą dotyczyć obszaru energetycznego. Łącznie mogą sięgnąć 47 mld zł. Płocki koncern chce w tym obszarze inwestować zarówno w źródła nisko-, jak i zero-emisyjne. Przede wszystkim planuje do 2030 r. zwiększyć zainstalowaną moc instalacji działających z wykorzystaniem odnawialnych źródeł do ponad 2,5 GW. Dziś wynoszą

one 0,6 GW. Z kolei w segmencie źródeł gazowych zainstalowane moce powinny wzrosnąć do ponad 2 GW z obecnych 1,1 GW. Realizacja zaplanowanych przedsięwzięć ma w tym obszarze zapewnić w 2030 r. około 7 mld zł zysku EBITDA LIFO.

Drugim co do wielkości strategicznym segmentem inwestycyjnym jest petrochemia. Tu wydatki do 2030 r. zaplanowano na poziomie 44 mld zł. Dzięki temu udział produktów specjalistycznych w całym portfelu wytwarzanych

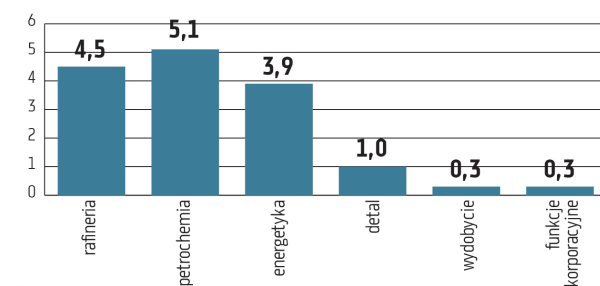
w grupie petrochemikaliów ma wzrosnąć do 25 proc. Dla porównania w 2020 r. udział ten wynosił 16 proc. PKN Orlen chce też, aby zainstalowana moc w recyklingu plastików sięgała do 0,4 mln ton rocznie. Realizacja wszystkich zaplanowanych w petrochemii przedsięwzięć ma zapewnić grupie wzrost zysku EBITDA LIFO w tym obszarze do około 7 mld zł w 2030 r.

WARTOŚĆ INWESTYCJI PLANOWANA W LATACH 2021-2030 W GRUPIE ORLEN (MLD ZŁ)



Źródło: SPÓŁKA

WARTOŚĆ INWESTYCJI PLANOWANA W 2022 R. W GRUPIE ORLEN (MLD ZŁ)



Źródło: SPÓŁKA

Wynik EBITDA na takim samym poziomie planowany jest również na działalności rafineryjnej. Tu wydatki inwestycyjne w ciągu dziesięciu lat mają wynieść 24 mld zł. Ich następstwem będzie m.in. wzrost produkcji biopaliw do około 2 mln ton, z 0,3 mln ton w 2020 r. Koncern ma również w planach redukcję emisji CO₂ w segmentach rafineryjnym i petrochemicznym o 20 proc.

Działalność detaliczna Grupy Orlen, dzięki 11 mld zł inwestycji w tym obszarze, ma przynieść w 2030 r. wynik EBITDA LIFO na poziomie ok. 5 mld zł. Aby zrealizować ten cel, Orlen chce posiadać ok. 3,5 tys. stacji paliw na siedmiu rynkach. Dziś ma ich prawie 2,9 tys. w pięciu krajach: w Polsce, Niemczech, Czechach, na Litwie i Słowacji).

Z kolei w poszukiwaniu i wydobyciu ropy i gazu przez dziesięć lat Orlen chce zainwestować 9 mld zł. Liczy, że takie nakłady pozwolą uzyskać 20-proc. pokrycie własnego zapotrzebowania na błąkitne paliwo. Ponadto dzienne wydobycie ropy i gazu z własnych złóż ma przekroczyć 50 tys. boe (baryłki ekwiwalentu ropy). W 2021 r. było to 16,7 tys. boe. ©



FOT. MAT. PRASOWE (2)

SUROWCE

Nowoczesne instalacje motorem do dalszego rozwoju

W najbliższych latach Grupa Orlen będzie wykorzystywać w produkcji coraz więcej surowców odnawialnych. Zamierza także mocno ograniczać swój wpływ na środowisko naturalne oraz oferować wyroby petrochemiczne, na które krajowe i globalne zapotrzebowanie systematycznie rośnie.

W tym roku Grupa Orlen kontynuuje szereg projektów petrochemicznych, jakimi jest budowa kompleksu Olefin III w Plocku. Umowę na realizację tego przedsięwzięcia podpisano 22 czerwca 2021 r. z koreańską firmą Hyundai Engineering i hiszpańską Técnicas Reunidas. Całkowity koszt inwestycji szacowany jest na około 13,5 mld zł. Będzie to największy europejski projekt petrochemiczny w ostatnich 20 latach.

Zakończenie budowy zaplanowano na I kwartał 2024 r., a uruchomienie produkcji na początek 2025 r. PKN Orlen szacuje, że realizacja kompleksu Olefin III przyczyni się do wzrostu wyniku EBITDA grupy o około 1 mld zł rocznie. To jeden z czterech elementów Programu Rozwoju Petrochemii ogłoszonego w czerwcu 2018 r. W jego ramach oddano już do użytku jedną z najważniejszych dla przyszłości

koncernu inwestycji, czyli Centrum Badawczo-Rozwojowe w Plocku. Kolejne dwa zapowiedziane projekty dotyczą budowy kompleksu pochodnych aromatów i zwiększenia zdolności produkcyjnych fenolu. Pierwszy ma powstać w Włocławku, a drugi w Plocku.

Redukcja emisji

Jeszcze w tym półroczu zależna od Orleńa czeska firma Unipetrol odda do użytku instalację do wytwarzania dicyklopentadienu (DCPD), produktu petrochemicznego wykorzystywanego w branżach samochodowej, budowlanej, elektrotechnicznej, medycznej i farmaceutycznej. Ma on zastosowanie m.in. przy produkcji żywic, klejów, barwników, komponentów samochodowych i okrętowych, światłowodów, soczewek, komponentów medycznych, materiałów opakowaniowych



czy produktów sanitarnych. Zdolności wytwórcze nowej linii, która powstanie w czeskim Litwinovie, wyniosą 26 tys. ton rocznie. Będą stanowiły około jednej czwartej łącznej mocy DCPD w Europie. Co istotne, na Starym Kontynencie jest deficyt tego produktu, a do 2030 r. popyt na niego ma wzrosnąć o 20 proc. Natomiast na rynkach amerykańskich zapotrzebowanie na DCPD może pójść w górę o 40 proc., a w Azji – nawet o 60 proc. Wartość realizowanej w Unipetrolu inwestycji wynosi 831 mln czeskich koron, czyli ponad 150 mln zł.

PKN Orlen kładzie nacisk na ochronę środowiska. Najnowszym przedsięwzięciem w tym zakresie jest budowa instalacji, która umożliwi w plockiej rafinerii dalszą redukcję emisji związków siarki do atmosfery. W związku z tym w lutym podpisano umowę z zależnym Orleńem Projektem na jej realizację. Wartość inwestycji określono na około 346 mln zł, a termin zakończenia na połowę 2024 r. Dzięki niej cały zakład produkcyjny w Plocku ograniczy emisję zanieczyszczeń dwutlenku siarki o ponad 20 proc. Będzie to kolejna jednostka obok instalacji odsiar-

czania spalin, dzięki której wpływ zakładu na środowisko istotnie zmaleje. Ponadto w ramach działań prośrodowiskowych na jednej z instalacji zrezygnowano ze stosowania mieszanki paliwa gazowo-olejowego i zastąpiono je gazem. Podjęte zostały też inne kroki zmierzające do poprawy efektywności energetycznej części rafinerijnej plockiego zakładu i redukcji zanieczyszczeń.

Instalacje HVO

W tym roku Grupa Orlen buduje instalację HVO (uwo-

Grupa Orlen ma teraz cztery duże rafinerie zajmujące się przerobem ropy. Największą jest w Plocku, kolejną pod względem produkcji w litewskich Możejkach. Dwie są w Czechach: w Litwinovie i Kralupach. Ich łączne moce przerobowe wynoszą 35,2 mln ton ropy rocznie.

Jednym ze sztabowych projektów koncernu jest budowa w Plocku kolejnego kompleksu olefin. Dzięki niemu grupa będzie mogła zwiększyć wynik EBITDA o około 1 mld zł rocznie.



FOT. MAT. PRASOWE (3)

W myśli strategii określonej do 2030 r. Grupa Orlen w biznesie rafineryjnym zamierza zwiększyć swoje możliwości produkcyjne biopaliw o około 2 mln ton rocznie. Z kolei w biznesie petrochemicznym udział produktów specjalistycznych w portfolio ma wzrosnąć do 25 proc.

inwestycji szacowany jest na około 600 mln zł. Termin rozpoczęcia produkcji zaplanowano na połowę 2024 r.

Z kolei Orlen Unipetrol niedawno uzyskał certyfikację umożliwiającą produkcję petrochemiczną (monomerów i polimerów) z wykorzystaniem uwodornionych olejów roślinnych. Surowcem będą oleje posmażalnice pochodzące z branży gastronomicznej i hotelarskiej, traktowane dotychczas jako materiały odpadowe. W ramach testów w Litwinovie potwierdzono, że produkty uzyskiwane z użyciem HVO mają takie same właściwości jak materiały w całości wykonane z surowców konwencjonalnych.

Co równie ważne, ich zastosowanie przybliży Grupę Orlen do osiągnięcia neutralności emisyjnej oraz wspiera rozwój gospodarki o obiegu zamkniętym poprzez wykorzystanie surowców z recyklingu. Po pierwszych testach uzyskany został tzw. biocykularny polipropylen, tworzywo sztuczne powszechnie wykorzystywane w branży budowlanej, motoryzacyjnej i opakowaniowej. Możliwa będzie też produkcja w analogiczny sposób polietylenu, etylenu czy benzenu. Obecnie Orlen Unipetrol jest w stanie przetwarzać około 5 tys. ton HVO rocznie. Wkrótce te zdolności mają się podwoić.

Rozbudowa biorafinerii

Grupa Orlen zakłada też rozbudowę biorafinerii działających w ramach firmy Orlen Południe. Chodzi m.in. o budowę instalacji bioetanolu drugiej generacji w Jędrzychowie. Nowe instalacje będą wytwarzać alkohol etylowy otrzymywany z biomasy. Stanowi dodatkowy produkt, przez co może być wykorzystywany w transporcie. Inwestycja w rafinerii w Jędrzychowie ma być pierwszą tego typu w Polsce i drugą w Europie – pierwsza powstała w Rumunii. Wydatki na instalację wyniosą 25 tys. ton bioetanolu rocznie. Dzięki niej koncern umocni pozycję w Europie i stanie się dostawcą biopaliw nowej generacji. Krajowy bioetanol będzie wytwarzany z surowców niespożywczych, głównie ze słomy



Biznes petrochemiczny to jeden z najbardziej perspektywicznych obszarów wzrostu wyników finansowych Orleńa. Tylko w tym roku na jego rozwój grupa przeznaczy 5,1 mld zł.

stacji do produkcji i destylacji tzw. UCO FAME. Będzie ona przetwarzać oleje posmażalnice i tłuszcze zwierzęce (około 30 ton rocznie) na estry drugiej generacji (biokomponenty, które będą dodawane do oleju napędowego) oraz glicerynę techniczną. Roczne moce wytwórcze tych produktów będą wynosić odpowiednio 30 tys. ton i 7 tys. ton. Szacowana wartość inwestycji, którą realizuje polska firma inżynierska AB Industry, to około 127,5 mln zł. Do użytku ma być oddana w I kwartale 2023 r.

Dzięki realizowanym projektom Orlen Południe wykona kolejny krok w kierunku budowy nowoczesnej biorafinerii. W listopadzie 2021 r. w Trzebinii uruchomił największą w Europie instalację do produkcji ekologicznego glikolu. Spółka inwestuje też w program biogazowy, w ramach którego na terenie całego kraju ma powstać sieć biometanowni. Ponadto zbudowała pilotażową instalację do produkcji kwasu mlekowego. Orlen Południe zaangażował się też w rozwój technologii wodorowej. W efekcie w tym roku zostaną realizowane pierwsze dostawy paliwa wodorowego z Trzebinii do tankowania autobusów.

Większa produkcja nawozów

Z kolei dla Anwilu najważniejszą inwestycją jest budowa nowej linii nawozowej, która zwiększy zdolności produkcyjne zakładu o blisko 50 proc. i w ten sposób przyczyni się do ograniczenia importu nawozów. To także nowe miejsca pracy. Ten nowoczesny kompleks składający się z instalacji do produkcji kwasu azotowego, instalacji do produkcji roztworu azotanowego (tzw. neutralizacja) i instalacji do produkcji nawozów metodą granulacji bębnowej, ma być gotowy do końca tego roku, a uruchomiony na początku 2023. Realizacja tego projektu, szacowanego na ok. 1,3 mld zł, może też umożliwić wzrost zysku operacyjnego EBITDA Anwilu o około 250 mln zł rocznie. ©

zboż – zapotrzebowanie na słomę szacowane jest na około 150 tys. ton rocznie. Orlen Południe chce ją pozyskiwać od rolników, z którymi planuje nawiązać współpracę. W ramach inwestycji w Jędrzychowie powstanie instalacja główna do produkcji bioetanolu oraz elektrociepłownia pomocnicza. Wartość instalacji głównej wyniesie około



W tym roku wartość inwestycji Grupy Orlen ma sięgać rekordowej kwoty 15,2 mld zł. To o około połowę więcej niż wydatki inwestycyjne w 2021 r.

25
tys. ton

wyniesie wydatki na instalację bioetanolu. Dzięki niej koncern umocni pozycję w Europie i stanie się dostawcą biopaliw nowej generacji.

550 mln zł. Umowę na jej budowę podpisał z polskim Zarzeniem. Z kolei wykonawcą elektrociepłowni biomasyowej, o wartości około 170 mln zł, został fiński Valmet Technologies. Prąd i ciepło będą wytwarzane w kotle biomasowym o mocy 48 MW opalonym

ENERGETYKA ODNAWIALNA

Wiatr na Morzu Bałtyckim napędzi przyszłość Orlenu

Plany grupy zakładają szybki rozwój energetyki odnawialnej, a kluczem do sukcesu ma być morska energetyka wiatrowa. W tym roku koncern będzie kontynuował przygotowania do budowy pierwszej farmy. Jednocześnie stara się o pozwolenia z nowej tury.

Morska energetyka wiatrowa ma być jednym z filarów transformacji polskiego sektora energetycznego. Jednocześnie będzie też podstawą rozwoju PKN Orlen, który chce umocnić się jako największy koncern multienergetyczny w regionie. Łącznie do 2030 r. koncern będzie posiadał w swoich zasobach 2,5 GW zielonych źródeł wytwarzania, a morskie farmy mają stać się podstawą dywersyfikacji jego mixu energetycznego, co szczególnie ważne w obecnej sytuacji. Odnawialne źródła energii nie tylko umożliwią dekarbonizację, ale także przyczynią się do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego kraju. Na realizację wszystkich projektów energetycznych w latach 2021–2030 PKN Orlen zamierza przeznaczyć 47 mld zł. Gros z tej kwoty pochłonie rozwój morskich farm. Inwestycje w nie już ruszyły, choć jeszcze nie na pełną skalę.

Globalny partner

Pierwszym projektem Orleń w segmencie offshore jest Baltic Power. Farma ta ma się składać z ok. 70 turbin i będzie zlokalizowana ok. 23 km na północ od linii brzegowej Morza Bałtyckiego, na wysokości Choczewa i Leby. Koncesja przewiduje, że farma będzie dysponować mocą do 1,2 GW. Zgodnie z harmonogramem budowa farmy ma się rozpocząć w 2024 r., zostanie zaś oddana do użytku w 2026 r.

W marcu 2021 r. PKN Orlen sfinalizował umowę o partnerstwie w tym projekcie z kanadyjską firmą Northland Power. Co ważne, Kanadyjczycy mają 30-letnie doświadczenie w zakresie projektowania, realizacji i zarządzania projektami energetycznymi.

Harmonogram prac

Plan spółki celowej Baltic Power na 2022 r. podyktowany jest procedurami przetargowymi i wyborem dostawców. Ci ostatni zostaną wyłonieni najprawdopodobniej w ciągu najbliższych miesięcy. Farma weszła obecnie w finały



Morskie farmy wiatrowe będą korzystać z potencjału łańcucha dostaw dla lądowych farm wiatrowych.

47 mld zł

to kwota, którą grupa PKN Orlen planuje zainwestować w nowe źródła energii, w tym w morską energetykę wiatrową.

etap przygotowań. Pierwsze przetargi i oferty zakupowe już ruszyły – w tym na turbiny. Bieżący rok spółka Baltic Power rozpoczęła od wygrania ważnego przetargu na dzierżawę terenu w porcie w Lebie. Zlokalizowany zostanie w tym miejscu port serwisowy do obsługi inwestycji.

Jak informował Jarosław Broda, prezes Baltic Power, w

ciągu nadchodzących miesięcy wyłonione zostaną firmy odpowiedzialne za realizację inwestycji, a te rozpoczną kontraktację m.in. wśród polskich dostawców. W tym roku spółka chce się również skupić na procesie pozyskania finansowania do realizacji tego projektu.

Finansowanie projektu

Przyjęcie w 2020 r. tzw. ustawy offshore stworzyło w Polsce ramy prawne dla przedsięwzięć w sektorze morskiej energetyki wiatrowej, a ustalona ostatecznie w marcu 2021 r. cena maksymalna za energię wytworzoną w morskiej farmie i rozpoczęty przez inwestorów proces starań o wsparcie w postaci tzw. kontraktów różnicowych dały dodatkowy impuls do rozwoju.

Dla Baltic Power Urząd Regulacji Energetyki przyznał kontrakt różnicowy obowiązujący przez 25 lat, jednak czeka on jeszcze na zatwierdzenie przez Komisję Europejską ze względu na to, że jest to rodzaj pomocy publicznej.

W ramach kontraktów różnicowych cena dla energii z offshore została ustalona na 319,6 zł za 1 MWh. Jeśli farmy będą sprzedawać prąd taniej – państwo pokryje im różnicę. Jeśli drożej – nadwyżkę przekażą do krajowego budżetu.

Pieniądze ze sprzedaży energii pozwolą spłacić projekty. Jednak wcześniej inwestorzy muszą znaleźć na nie finansowanie. Koncerny działające w branży OZE przewidują, że nie będzie z tym żadnego problemu. Projekty takie

1200 MW

to moc pierwszej morskiej farmy wiatrowej należącej do Baltic Power, projektu współtworzonego przez Grupę Orlen z firmą Northland Power.

jak Baltic Power mają wysoką stopę zwrotu, co kuszą potencjalnych kredytodawców. Projekty związane z czystą energią są też znacznie chętniej finansowane przez banki niż oparte na paliwach kopalnych.

Razem z Orlenem o finansowanie na rynku będą się jednak

ubiegać także inne podmioty, które planują realizację farm na Bałtyku w tym samym czasie. Istnieje więc ryzyko konkurencji. Aby je zminimalizować, PKN Orlen wybrał już Pekao Investment Banking i Green Giraffe jako doradców finansowych dla Baltic Power.

Apel o korekty

Czekając na zatwierdzenie przez Komisję Europejską systemu wsparcia, PKN Orlen podkreśla, że sytuacja makroekonomiczna i na samym rynku energii zmieniła się

11 pozwoleń

– o taką liczbę nowych pozwoleń lokalizacyjnych dla farm wiatrowych na Bałtyku ubiega się Grupa Orlen.

diametralnie od czasu wprowadzonego rozporządzenia określającego cenę maksymalną dla pierwszej fazy wsparcia. – Cena energii elektrycznej na rynku hurtowym w kontraktach długoterminowych osiąga poziomy nawet dwukrotnie wyższe niż cena maksymalna dla offshore, wskazana we wspomnianym rozporządzeniu. Z drugiej strony kurs walut, jaki został przyjęty do wyliczeń ceny referencyjnej, zmienił się znacznie na niekorzyść inwestorów, podobnie jak koszty finansowania wynikające ze stóp procentowych NBP – informuje Orlen, który zachęca do otwarcia na nowo dyskusji o wielkości wsparcia.

Koncern stara się jednocześnie o kolejne pozwolenia lokalizacyjne dla nowych farm wiatrowych, które powstaną po 2030 r. Takich lokalizacji będzie 11 – o łącznej mocy ponad 10 GW. Na wszystkie chce ma Orlen, który wspólnie z wchodzącą w skład grupy Energa złożył już wnioski koncesyjne. PKN Orlen rozmawia także o nowych lokalizacjach dla farm wiatrowych na wodach Litwy, gdzie jest obecny poprzez Orlen Lietuva. ©

Orlen wraz z Energa zamierzają rozwijać kolejne projekty wiatrowe na lądzie

Grupa Orlen jest jednym z głównych graczy w polskiej energetyce odnawialnej. Łączna dla całej grupy moc farm wiatrowych na koniec 2021 r. wyniosła 353 MW, dzięki czemu koncern jest czwartym co do wielkości producentem na tym rynku.

Portfel odnawialnych źródeł energii w grupie został powiększony o 110 MW, dzięki nabyciu czterech lądowych farm wiatrowych. Do największych

należą: Farma Wiatrowa Kobylnica (41,4 MW), FW Nowotna (40 MW), FW Karścino (90 MW), FW Karcino (51 MW) i FW Przykona (32,9 MW). Dwie pierwsze, a także FW Subkowy (8 MW) zostały przejęte w ub.r. od hiszpańskich funduszy za około 380 mln zł. Za inwestycje w lądowe farmy wiatrowe odpowiadają w grupie spółki celowe: Energa OZE oraz Orlen Wind 3.

Znaczenie wiatru na lądzie widać na podstawie wyników produkcji. Blisko 40 proc. mocy zainstalowanej w aktywach należących do Energi OZE pochodzi ze źródeł odnawialnych.

To jednak nie koniec i Orlen wraz z Energa nadal zamierzają rozwijać energetykę wiatrową na lądzie. Grupa jest zainteresowana zarówno nabywaniem projektów, jak i rozwojem posiadanych już aktywów. ©



FOT. MAT. PRASOWE

W 2021 r. doszło do przejęcia przez Grupę Orlen trzech lądowych farm wiatrowych na Pomorzu o łącznej mocy około 90 MW od hiszpańskich funduszy inwestycyjnych.